

# KOMUNIKAT INFORMACYJNY.

Dzisiaj, dnia 12.3.18 r. hr. Adam Ronikier ma złożyć komisji głównej parlamentu niemieckiego w imieniu Centrum Narodowego deklarację, której tekst przytaczamy poniżej:

„Przedstawiciele stronnictw aktywistycznych w Polsce wypowiadają swoje stanowcze przekonanie, iż (dyplomatyczne) wydarzenia ostatnich tygodni nie mogą być uważane za wyraz (nieprzyjaznej) woli niemieckiego narodu.

Na podstawie tego przekonania gotowe są powyższe stronnictwa pozostać wiernymi swoim (aktywistycznym) zasadom oraz szukać nadal podstawy pozytywnego (uczciwego i obopólnego) porozumienia z narodem niemieckim (i jego sprzymierzeńcami).

Podstawą porozumienia będzie dążenie do (politycznego i gospodarczego) sojuszu państwa polskiego z państwami centralnymi, który polegać ma na uznaniu wzajemnych interesów i konieczności życiowych (w pokoju i wojnie). Obie strony gotowe będą objąć i wypełnić wszystkie wynikające z sojuszu obowiązki.

Do konieczności życiowych narodu polskiego należy w pierwszej linii umocowanie jego granic państwowych, możliwie jak najszybsze utworzenie silnej armji narodowej, oraz rychłe rozbudowanie (niezależnego) polskiego zarządu państwowego.

Stronnictwa aktywistyczne chcą, by zapewniona została państwowości polskiej możliwość rozszerzenia terytorjum polskiego na wschód przy pełnym uznaniu prawa stanowienia o sobie narodów; oświadczają jednak, iż odstąpienie jakiegokolwiek części terytorjum Królestwa Kongresowego jest podobnie niemożliwym, jak dla sojuszniczych państw centralnych zachowanie w nienaruszonej mocy ich granic jest samo przez się zrozumiałem i uprawnionem. („die verbündeten Zentralmächte die ungeschmaelerte Aufrechterhaltung ihrer Grenzen als selbstverstaendlich zu betrachten berechtigt sind“).

Z naszymi rodakami, znajdującymi się w jakimkolwiek bądź związku państwowym, pragniemy zachować i pomnażać dotychczasową wspólność kulturalną.

W stosunki wewnętrzne sąsiadzkich i sojuszniczych państw nie chcemy się wtrącać, podobnie jak nie będziemy mogli dopuścić do zawarcia powszechnego pokoju mieszania się do samodzielnej i wolnej Polski.

Rychłe zbudowanie armji polskiej i oddanie pełnej władzy państwowej polskiemu rządowi są uprawnionymi żądaniem, które nie powinny ulec odroczeniu. Są one ważnymi ze względu na obecny stosunek pomiędzy Polską a państwami centralnymi, którym powinny wielce na tym zależeć, aby kwestja polska została przed powszechnym kongresem pokojowym przez dobrowolne porozumienie z narodem polskim ostatecznie załatwiona“.

Tekst ten został podyktowany hr. Ronikerowi przez p.p.: Erzbergera (centrum), Naumanna (part. ludowa), Dawida (partja socjalistyczna), którzy występowali w imieniu komisji głównej w pertraktacjach z polakami. Pertraktacje te, o ile nam wiadomo, zainicjowały władze niemieckie w Warszawie; wychodzą one z założenia, że w zamian za zawarcie sojuszu z państwami centralnymi trzeba dać Polsce ustępstwa.

Mizerja tego dokumentu żadnego oświecenia chyba nie wymaga. Jest to jeszcze jedno przemówienie legendarnego dziada do obrazu, obrażające godność narodową, a nie przynoszące w wyniku żadnych korzyści, albowiem wykluczone się wydaje, aby złożenie tego oświadczenia w czymkolwiek wpłynęło na politykę niemiecką.

Jedynym ciekawym momentem oświadczenia jest domyślne wyrzeczenie się przyłączenia Galicji do Królestwa, a więc wyrzeczenie się rozwiązania austro-polskiego, ciekawe nie ze względu na to, że zgodził się nań hr. Ronikier, bo co do niego nie mieliśmy wątpliwości, że każdy tekst, przez Niemców zaproponowany zaakceptuje, ale dlatego, że tekst ten współredagował poseł Naumann, do tej chwili najgorętszy zwolennik Austro-Polski. Ciekawa również jest stylizacja punktu o sojuszu, która otwiera drzwi do użytkowania powstać mającej armji polskiej na froncie francuskim.

O ile informacje nasze sięgają, projekt ten, przywieziony do Warszawy przez hr. Ronikiera, uchwalilo jedynie Centrum Narodowe. L.P.P. zaś, Zjednoczenie Ludowe i Stron. Narodowe placet swego mu nie dały.

## Ruch rewolucyjny.

Pogrzeb 3 ofiar w **Działoszycach** odbył się dn. 21.2 wspaniale przy udziale ogromnego tłumu włościan okolicznych. Na mogile złożono 20 wieńców i wygłoszono dwa przemówienia. Wojska, obecne w mieście w sile 400 ludzi z karabinem maszynowym nie pokazywały się wcale

W całym powiecie miechowskim odbyły się po wszystkich prawie gminach i parafjach ogromne demonstracje z przemówieniami włościan, ziemian, a gdziegdzie nawet i księży. Po demonstracjach nastąpił okres organizowania rad gminnych—tak, że w tej chwili jest może najwyż. 2—3 gminy, które rad jeszcze nie mają, wszystkie prawie gminy uchwaliły i podpisały uroczysty protest przeciw pokojowi z Ukrainą i oświadczyły zerwanie stosunków z władzą austriacką. Powszechnie też odmawiają austriakom podwód i wogóle wszelkich świadczeń, wszędzie odbywają się duże zebrania, z omawianiem sytuacji obecnej.

W nocy z 24 na 25.11 we wsi **Piotrkowicach** wprowadzili żandarmi 3 włościan pod zarzutem pobicia jakiegoś cywilnego agenta. Dopiero potem zbiegła się wieś, dogoniono konwoj (z 5 żołn.) na łąkach. Jeden z żandarmów strzelił, kładąc trupem dwóch ludzi: Franciszka Krzywonosą, lat 28 i Adama Bakalarza, lat 18; reszta rozbiegła się. Od rana stawili się gospodarze niezwykle licznie na zgromadzenie gminne w Koniuszy, gdzie spisano protest przeciw temu gwałtowi, zakończony słowami: „żądamy śmierci za śmierć“—i podpisany przez 200 gospodarzy. Tegoż dnia przyszło do wsi kilkunastu żołnierzy, którzy, ubolewając nad całym zajściem, pytali — kto był świadkiem — i zgłaszających się 3 młodzieńców zawezwali do protokołu, obiecując zaraz ich puścić. Dziś widziano tych „świadków“ okutych w kajdany i prowadzonych pod silnym konwojem do więzienia w Miechowie.

25.11. 3 samochody towarowe z wojskiem pojechały do gminy **Książ Wielki** po podwoły. Wobec oporu biernego zabrali ich przemocą, zaledwie 4. W drodze powrotnej jednak zagroził im tłum kilka tysięcy chłopów (z kilku wsi zwołanych), który żądał zwrócenia zabranych koni. Oficer komenderujący, polak, chcąc uniknąć rozlewu krwi, spełnił ich życzenie.

W **Łodzi** zabito przy demonstracji 2 żołnierzy, 14 rannych, z demonstrowanych rannych 60.

W **Włocławku** kilku żołnierzy zakłuto widłami.

W **Łomży** 7 żandarmów zostało w pojedynkę zabitych.

W **Plocku** wstrzymano wysyłanie luźnych oddziałów żołnierzy rekrutujących, bo ginęły w ostatnich czasach bez śladu.

Włościanie gminy **Krzewnow** zwrócili się do posterunków żandarmerji z oświadczeniem kategorycznym, że nie wydadzą ani zboża, ani kartofli, ani podwód.

W **Dzierzkowicach** dnia 21.11 ludność domagała się wypuszczenia aresztowanych, żandarmi odpowiedzieli na to strzałami, z tłumu też posypały się strzały. W rezultacie było 4 zabitych i kilku rannych żandarmów, z ludności zabity jeden staruszek.

W **Gorzku** żandarmi znęcali się nad ludnością, bijąc ludzi bez miłosierdzia. W **Konieczpolu** (Kieleckie) — to samo.

Z **Podlasia**. Komendant Etapowy z **Parczewa** oznajmił wójtom dnia 28.11 r. b., aby słuchali rozkazów władz ukraińskich, które mają objąć władze w swe ręce w tych dniach.



D25 IV 3.2 / 3422



12

ml 1021

EXP 22

13 / 3422